

Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z informacją o działalności  
Rzecznika za rok 2007 oraz o stanie przestrzegania wolności praw człowieka  
i obywatela  
13 czerwca 2008

Dane liczbowe o działalności RPO .....	2
XX lecie powstania urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce.....	5
Poprawa sytuacji tymczasowo aresztowanych .....	8
Działania RPO na rzecz obywateli emigrujących w celach zarobkowych....	10
Przepisy ogólne postępowania administracyjnego .....	10
Wydawnictwo jubileuszowe .....	11
RPO jako krajowy mechanizm prewencyjny.....	12
Działania RPO na rzecz praw dzieci.....	15
Rada Stanu .....	22
Reforma ubezpieczeń społecznych rolników.....	25
Równy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn .....	26
Lustracja a prawa obywatelskie .....	26
Rozliczenie sędziów dyspozycyjnych wobec totalitarnej władzy .....	38
Walka z ubóstwem i wykluczeniem społecznym .....	40
Zakończenie .....	43

Wielce Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi Informację o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw i wolności obywatelskich w za rok 2007.

## Dane liczbowe o działalności RPO

Proszę mi wybaczyć, że jak zwykle na początku mojego wystąpienia zacznę od przedstawienia szczegółowych danych liczbowych.

W 2007 r. do Rzecznika wpłynęło 57.507 spraw, [notabene w całym okresie (od 1988 r.) funkcjonowania urzędu 916.971]. Niektóre liczby będę podawał dla porównania za okres całego dwudziestolecia, z uwagi na przypadającą w tym roku XX rocznicę powstania urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce.

W okresie objętym Informacją tj. roku 2007 rozpatrzono 34.199 nowych spraw, w tym 13.194 podjęto do prowadzenia, a w 19.506 wskazano wnioskodawcy przysługujące mu środki działania. W 559 sprawach zwrócono się o uzupełnienie wniosku, a 361 przekazano do zbadania właściwej instytucji. We wszystkich tych działach odnotowano zasadniczy wzrost spraw wpływających do Rzecznika. Aby nie być już zbyt szczegółowym powiem jedynie, że ogółem w roku ubiegłym wpłynęło o 14% spraw więcej niż w roku poprzednim 2006.

W całym dwudziestoleciu jak wspomniałem wpłynęło już ponad 900.000 spraw. Należy się spodziewać, że w ciągu roku, przekroczony zostanie milion. W tym wpłynęło 530.478 nowych spraw, 222.085 podjęto do prowadzenia; w 280.600 wskazano wnioskodawcy przysługujące mu środki działania.

Równocześnie w Biurze Rzecznika w roku ubiegłym przyjęto 5.823 interesantów; (w całym dwudziestoleciu 71.858) oraz przeprowadzono 21.629 rozmów telefonicznych, udzielając wyjaśnień i porad.

W ponad 19% spraw uzyskano rozwiązanie pozytywne dla obywatela, w ponad 13% spraw Rzecznik odstąpił od dalszego prowadzenia sprawy, a w około 55% spraw nie potwierdziły się zarzuty wnioskodawcy.

Oczywiście Rzecznik nie pełni wyłącznie roli książki skarg i zażaleń. Niezależnie od kierowanych do niego skarg, wiele zagadnień podejmuje z własnej inicjatywy, wykorzystując szeroką gamę przysługujących mu środków prawnych.

Rzecznik obecnej V kadencji wyjątkowo często podejmował w zarówno w roku 2007, jak i 2006 sprawy z „urzędu” czyli z własnej inicjatywy.

I tak w sprawach zarówno indywidualnych, jak i generalnych w roku 2006 - od 50 do 100% więcej niż w poszczególnych latach poprzedniej kadencji.

Z kolei w roku 2007 liczba takich spraw tj. podejmowanych z własnej inicjatywy wzrosła o dalsze 100 % [-607 w stosunku do roku 2006 -307].

Oczywiście głównie są to wystąpienia, będące reakcją na doniesienia medialne, które w biurze Rzecznika są uważnie śledzone i analizowane. Chciałbym zauważyć, że jest to jedna z cech charakteryzujących działania obecnego Rzecznika.

W 2007 r. Rzecznik skierował 405 wystąpień problemowych; (w całym dwudziestoleciu 5.113), w tym 178 o podjęcie inicjatywy prawodawczej, 26 wniosków do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności przepisów z aktami wyższego rzędu (- notabene Rzecznik jest najczęstszym klientem Trybunału); [w całym dwudziestoleciu było 306 wniosków do Trybunału] oraz 15 zawiadomień o przystąpieniu do postępowania ze skargi

konstytucyjnej; 7 – odpowiednio pytań prawnych do Sądu Najwyższego, 7 skarg kasacyjnych do Naczelnego Sądu Administracyjnego, 3 wnioski do Naczelnego Sądu Administracyjnego o wykładnię przepisów, 46 kasacji do Sądu Najwyższego w sprawach karnych; (w ciągu dwudziestu lat 819 kasacji i 501 rewizji nadzwyczajnych); 17 skarg do wojewódzkich sądów administracyjnych. W 9 przypadkach Rzecznik przystąpił do postępowań sądowych (przed sądami powszechnymi i administracyjnymi).

O przeszło 45% w porównaniu do 2006 wzrosła liczba wystąpień o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

W sumie wszystkich wystąpień o charakterze generalnym było 536 wobec 485 w roku 2006 i 244 w roku 2005, czyli w poprzedniej kadencji.

Tak znaczący blisko dwu i dwuipółkrotny wzrost wystąpień o charakterze generalnym oraz dwu i trzykrotny spraw podejmowanych z własnej inicjatywy jest tak duży, że oczywiście nie może być w tym tempie kontynuowany.

Podobnie 14 % wzrost liczby spraw wpływających w ostatnim roku do mojego urzędu, każe się zastanowić nad jego wydolnością. Ten ostatni wzrost, podobnie jak 10% wzrost przeprowadzanych rozmów telefonicznych i udzielanych tą drogą porad rodzi także pytanie o ich przyczyny.

Nie potrafię rozstrzygnąć, czy przyrost ten jest wynikiem złego funkcjonowania odpowiednich instytucji, czy też jest wynikiem oczekiwanego i pożądanego wzrostu świadomości prawnej wnioskodawców, czy wreszcie rosnącej świadomości istnienia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich. Być może każdy z tych czynników ma w tym wzroście swój udział.

## XX lecie powstania urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce

Wspominałem o dwudziestoleciu istnienia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce. Przypomnę, że urząd Rzecznika powołany ustawą o Rzeczniku Praw Obywatelskich z dnia 15 lipca 1987 rozpoczął swoją działalność w roku 1988.

W związku z tą rocznicą 15 maja br. na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności przedstawicieli najwyższych władz państwowych, reprezentantów Unii Europejskiej, mediów, instytucji naukowych, organizacji obywatelskich oraz Ombudsmanów z kilkudziesięciu krajów odbyła się uroczysta sesja naukowa.

Chciałbym korzystając z tej okazji podziękować za wystąpienie w części inauguracyjnej Panom Marszałkowi Sejmu Bronisławowi Komorowskiemu oraz Vice-Marszałkowi Senatu Zbigniewowi Romaszewskiemu, które stanowiły nie tylko wyraz uznania dla osiągnięć urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich, ale dowód bardzo dobrych –mam nadzieję– relacji między urzędem Rzecznika Praw Obywatelskich a Parlamentem. Chciałbym także podziękować za obecność w części inauguracyjnej Marszałkowi Senatu Panu Bogdanowi Borsewiczowi.

Proszę mi pozwolić, że z uwagi nie tylko na symboliczne ale również merytoryczne znaczenie obchodów XX rocznicy urzędu poświęcę im nieco więcej czasu.

W trakcie tych obchodów miały miejsce dwie sesje naukowe.

Pierwsze zatytułowana; „Wolność, prawda, sprawiedliwość” z udziałem prof. Alain Besancon i dr Joachima Gaucka.

W czasach w których przeżywamy nadmiar prawnych regulacji, w tym inflacje mnożących się wszelkiego rodzaju praw człowieka, istnieje potrzeba określenia praw podstawowych do których wszystkie inne da się sprowadzić. Tego rodzaju prawami podstawowymi są moim zdaniem właśnie prawo do wolności, prawdy i sprawiedliwości stąd wybór tematów tej konferencji.

Drugą część konferencji poświęcono „Modelowi i funkcji Ombudsmana” z wystąpieniami m.in. Ombudsmanów Szwecji, Danii i Ukrainy, Przewodniczącego Europejskiego Instytutu Ombudsmana

Gośćmi specjalnymi obchodów była rodzina Państwa Olewników, a gościem honorowym Pani Kesang Takla przedstawiciel JŚ Dalajlamy.

Na zakończenie obrad wystosowano apel do władz chińskich o przestrzeganie praw człowieka w Chinach i Tybecie.

Obchody cieszyły się niespotykanym zainteresowaniem o czym może świadczyć bardzo duża liczba uczestników która przekroczyła 350 osób.

Przy okazji tych obchodów chcieliśmy osiągnąć coś znacznie więcej niż zwykle w takich przypadkach się praktykuje łącząc je z publikacjami opracowań i rezultatów ważnych badań dotyczących przestrzegania praw człowieka i obywatela; ważnych zarówno dla naszych obywateli, jak gości zagranicznych.

Pierwszym tego rodzaju było opracowaniem było przygotowywane w roku ubiegłym przez zespół pracowników biura pod kierunkiem dr. Janusza Zagórskiego: „Wykonanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce”

oparte na wielomiesięcznych badaniach, których rezultaty zostały przekazane do wykorzystania Ministrowi Sprawiedliwości.

Badania te miały spełniać trzy podstawowe cele:

- wykazać, jak przestrzegane są prawa osób poddanych tym środkom;
- przedstawić warunki i możliwości wykonywania zadań przez służbę kuratorów dla dorosłych;
- propagować ideę szerokiego stosowania środków probacji w Polsce, jako możliwej w pewnym zakresie alternatywy dla kary pozbawienia wolności.

Stanowiły one kontynuację i uzupełnienie obszernego opracowania dotyczącego stosowania tymczasowego aresztowania, które jeszcze w lutym 2007 r. skierowałem do Ministra Sprawiedliwości, a także przewodniczących sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności, a nadto do generalnego dyrektora Służby Więziennej.

We wnioskach tego opracowania stwierdzono m.in., iż:

- należy podjąć zdecydowane działania mające na celu ograniczenie przeludnienia jednostek penitencjarnych, które stanowi szczególną uciążliwość dla osób tymczasowo aresztowanych;
- należy uznać, że tymczasowe aresztowanie jest ciągle jednym z częściej (może zbyt często) stosowanych środków zapobiegawczych;
- istnieje potrzeba wprowadzenia do polskiej procedury karnej górnej granicy czasu stosowania tymczasowego aresztowania;
- należy podjąć wszelkie możliwe działania mające na celu zapewnienie maksymalnej sprawności postępowań karnych, w których zastosowano tymczasowe aresztowanie;

- istnieje potrzeba ustalenia katalogu przesłanek odmowy wydania zgody na widzenie z tymczasowo aresztowanym oraz określenia środków zaskarżenia przysługujących na wydane w tym przedmiocie zarządzenie;
- istnieje potrzeba ograniczenia możliwości stosowania tymczasowego aresztowania w stosunku do kobiet ciężarnych;

Jednym z ostatnio niepokojących problemów jest bezprawne przedłużanie pobytu w więzieniu osób zwolnionych z tymczasowego aresztu. Tak było niedawno w przypadku trzech żołnierzy podejrzanych o zbrodnie wojenna w Afganistanie. Osoby te opuściły areszt dopiero trzeciego dnia od daty postanowienia sądu o uchyleniu tego środka zapobiegawczego, co oznacza, że w tym czasie były bezprawnie pozbawione wolności. Zwróciłem się w tej sprawie do Ministra Sprawiedliwości (20.05.2008) o pilne podjęcie działań mających na celu usprawnienie odpowiednich procedur.

#### Poprawa sytuacji w zakresie stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania

Niezależnie od krytyki istniejącego stanu rzeczy oraz wysuwanych postulatów jego poprawy, warto podkreślić pozytywne zmiany w postaci zarówno spadku liczby osób tymczasowo aresztowanych, jak również zmniejszania się stosunku liczby osób tymczasowo aresztowanych w stosunku do ogółu populacji więziennej.

W latach 2001– 2007 stosunek ten zmieniał się od 28,5%;26%;23%;18,7%;17,4%, 16,7% do 13,0% osób tymczasowo aresztowanych w stosunku do ogółu populacji więziennej roku ubiegłym. Średnia europejska wynosiła w roku 2003 - 27%



W niektórych krajach jest znacznie wyższa: w Belgii 35% osadzonych to tymczasowo aresztowani, we Francji 27,7%, w Hiszpanii 25%; Włochy 58,3%

W liczbach bezwzględnych tymczasowe aresztowanie wykonywano odpowiednio wobec: 22 730 osób w 2001 r.; 20 896 w 2002 r.; 18 240 w 2003 r.; 15 055 w 2004 r.; 13 416 w 2005 r.; 14 415 osób w 2006; 11,441 w roku 2007.

W dniu 30 kwietnia 2008 w jednostkach penitencjarnych przebywało 10 277 tymczasowo aresztowanych.

Ciągle budzi niepokój długotrwałość niektórych aresztów 756 powyżej 6 miesięcy (do 1 roku), 206 powyżej 12 miesięcy (do 2 lat) oraz 8 nawet powyżej lat dwóch.

Warto zwrócić uwagę, że w roku ubiegłym Europejski Trybunał Praw Człowieka w siedmiu przypadkach stwierdził naruszenia art. 5 § 3 („osadzony w rozsądnym terminie lub zwolniony na czas postępowania”) i art. 6§1 („rozpatrzenie sprawy w rozsądnym terminie”) Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Praw Podstawowych.

Jeśli chodzi o przeciętny czas trwania tymczasowego aresztu to średnio wynosi ono w Polsce ok. 5,5 miesiąca i jest nieco wyższy niż we Francji (ok. 4 miesięcy), ale niższy niż np. w Portugalii (8 miesięcy) czy na Słowacji (14 miesięcy).

Generalnie sytuacja nie jest tak niepokojąca jak można by wnioskować na podstawie informacji czerpanych z mediów, ale wymaga stałego monitoringu i działań na rzecz poprawy sytuacji.

### Działania RPO na rzecz obywateli emigrujących w celach zarobkowych

Drugim niemniej ważnym dziełem był również prezentowany podczas obchodów dwudziestolecia raport grupy badaczy z kilku krajów pod kierunkiem prof. Jo Carby – Hall: „*The Treatment of Poles and other A8 Economic Migrants in the European Union Member States*, który został zaprezentowany zarówno ombudsmanom krajów z których pochodzi emigracja zarobkowa (tj. tych które 1 maja 2004 przystąpiły do Unii Europejskiej) jak i krajów docelowych.

Niektóre – takie jak na przykład Polska należą zarówno do krajów przyjmujących, jak i wysyłających migrantów.

Przedstawicielstwo Polskie przy Unii Europejskiej przygotowuje obecnie prezentację tego Raportu w Brukseli, którą planuję na 15 września. Bezpośrednio przed lub zaraz po prezentacji w Brukseli zamierzamy przeprowadzić prezentację wersji polskiej raportu w Warszawie.

### Przepisy ogólne postępowania administracyjnego

Trzecim, śmiem twierdzić, unikalnym w skali światowej opracowaniem jest rezultat półtorarocznej pracy grupy najwybitniejszych polskich ekspertów pod przewodnictwem Prof. Dariusza Kijowskiego, którzy przygotowali projekt rozwiązań przepisów ogólnych prawa administracyjnego.

Jest on rezultatem dorobku polskiej doktryny prawa administracyjnego i osiągnięć sądownictwa zajmującego się wykładnią tej gałęzi prawa. Przygotowany został zarówno w wersji polskiej, jak i angielskiej, aby mógł zainteresować moich zagranicznych kolegów.

W najbliższym czasie chciałbym zainteresować nim podmioty posiadające inicjatywę ustawodawczą licząc, że wprowadzenie tego rodzaju rozwiązań służących realizacji prawa do dobrej administracji może stanowić jeden z przykładów możliwej współpracy ponad politycznymi podziałami.

Wszystkie wymienione publikacje dotyczyły traktowanych jako priorytetowe w ubiegłym roku zadań, jakimi były:

- \* emigracja zarobkowa i prawa pracowników podejmujących pracę za granicą;

- \* problematyka związana z zatrzymaniami, tymczasowym aresztowaniem i odbywaniem kary pozbawienia wolności oraz

- \* realizacją prawa do dobrej administracji.

### Wydawnictwo jubileuszowe

I wreszcie czwartą publikacją prezentowaną podczas obchodów była księga jubileuszowa, która ma upamiętniać te obchody.

Jeśli w dorocznej informacji dla Wysokiej Izby pozwalam sobie wspomnieć o tym wydawnictwie to dlatego, że nie jest to standardowa księga jubileuszowa, którą się zwykle przy tego rodzaju okazjach wydawać. Jest to czterotomowe pomnikowe wydawnictwo.

Składa się ono z najważniejszych aktów praw człowieka i obywatela w historii, poczynając od edyktu Cesarza Karakali z 212 roku do Karty Narodów Zjednoczonych w roku 1945– to tom pierwszy.

Wyboru, liczącego ponad 800 stron, aktualnie obowiązujących dokumentów prawa międzynarodowego dotyczących praw człowieka - tom drugi.

Antologii najważniejszych w historii tekstów dotyczących praw człowieka od Mojżesza do Benedykta XVI, poprzez Arystotelesa, Cycerona, Grotiusa, Johna Stuarta Milla, Rowlsa, które tworzą dorobek cywilizacyjny w tej dziedzinie kultury- składa się na tom trzeci.

I wreszcie tom czwarty, który dopiero dotyczy samej pracy Urzędu.

Wydawnictwo to będzie, mam nadzieję, przez lata, a może dziesięciolecia, nie tylko przypominało o dwudziestej rocznicy i pracy urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich, ale przede wszystkim będzie służyło pomocą wszystkim, którzy prawami człowieka i obywatela się zajmują. Będzie miało znaczenie dla tej upowszechnienia i rozwoju tej dziedziny wiedzy w naszym kraju.

Trzy pierwsze tomy tj. już bez tomu dot. XX lecia urzędu zamierzamy wydać również po rosyjsku i angielsku przy pomocy partnerów zagranicznych.

Mówiąc o urzędzie Rzecznika Praw Obywatelskich warto jak sądzę w tym miejscu powiedzieć o kwestiach związanych z poszerzonym zakresem działania i kompetencjami urzędu.

### RPO jako krajowy mechanizm prewencyjny

Na podstawie Uchwały Rady Ministrów z 25 maja 2005 r. Minister Sprawiedliwości początku br. powierzył na Rzecznikowi Praw Obywatelskich

pełnienie funkcji Krajowego Mechanizmu Prewencji w rozumieniu art. 3 Protokołu fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania.

Od dnia wyznaczenia Rzecznika Praw Obywatelskich na Krajowy Mechanizm Prewencji w 18 stycznia 2008 r. do dnia dzisiejszego, trzy zespoły merytoryczne zajmujące się ochroną osób pozbawionych wolności, przeprowadziły wizytacje zapobiegawcze w 7 zakładach karnych, 6 aresztach śledczych, 1 pomieszczeniu dla osób zatrzymanych jednostki organizacyjnej Policji, 1 policyjnej izbie dziecka, 1 izbie wytrzeźwień, 1 schronisku dla nieletnich, 1 zakładzie poprawczym, 2 placówkach straży granicznej, 1 areszcie w celu wydalenia, 5 ośrodkach dla cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy lub azylu, 2 zakładach opieki zdrowotnej – szpitalach psychiatrycznych oraz 3 jednostkach wojskowych.

Zgodnie jednak z art. 19 pkt. a protokołu, wizytacje zapobiegawcze mają być przeprowadzane w sposób regularny we wszystkich miejscach izolacji, których łącznie jest w Polsce około 1000.

Zbyt mała liczba wizytacji zapobiegawczych w pierwszej połowie 2008 r. i brak możliwości ich zwiększenia spowodowany został brakiem odpowiednich środków i niezmiennej liczby etatów zespołów wizytujących.

Polska oczywiście nie może się narazić na zarzut nie implementowania w sposób odpowiedni Protokołu fakultatywnego; zarzut nie dostosowania się do zaleceń Stowarzyszenia Zapobiegania Torturom.

Przypadek śmierci w wyniku strajku głodowego obywatela rumuńskiego Claudio Curlica, powinien stanowić dla nas tragiczne *memento*.

Przypomnę, że Protokół zobowiązuje każde państwo do udostępnienia środków niezbędnych Krajowemu Mechanizmowi Prewencji dla efektywnej działalności. Oznacza to, że źródła finansowe i osobowe Mechanizmu muszą umożliwiać wizytacje we wszystkich miejscach detencji, z zachowaniem zasad wynikających z Protokołu.

Jak dotychczas władze rządowe wyznaczając Rzecznika na Krajowy Mechanizm Prewencji (*notabene* 7 miesięcy później niż było to wymagane przez art. 17 OPCAT), nie przyznały mu żadnych dodatkowych środków finansowych umożliwiających zrealizowanie wymaganych zadań.

Pozyskanie ich z rezerwy budżetowej jeszcze w bieżącym roku jest niezbędne, aby spełnić wymogi OPCAT. Przed kilkunastoma dniami miałem w tym celu spotkanie z Ministrem Finansów, które pozwala mi żywić nadzieję, że problem ten zostanie właściwie rozwiązany.

Zgodnie z kalkulacją szacunkową, wykonaną w tym roku przez Dyrektora Biura RPO, koszty funkcjonowania Krajowego Mechanizmu Prewencji wyniosą w skali roku około 840 tys. zł. Przedmiotem jego działalności jest bowiem około 1000 różnego rodzaju placówek na terenie kraju, które zgodnie z wymogami OPCAT mają być wizytowane regularnie przez interdyscyplinarny zespół ekspertów.

Spełnienie tego wymogu nie jest możliwe bez dodatkowych etatów. Istnieje również potrzeba zróżnicowania składu zespołów wizytujących i uwzględnienie zaleceń APT poprzez zatrudnienie lekarzy, czy psychologów, którzy uczestniczyliby w wizytacjach miejsc detencji.

W obecnym składzie osobowym, trzy zespoły merytoryczne Biura Rzecznika, których kompetencje obejmują badanie poszanowania praw osób pozbawionych wolności, nie są w stanie wypełniać obowiązków nałożonych w ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji, zgodnie z wymogami OPCAT (*Zespół Prawa Karnego Wykonawczego* – 9 pracowników merytorycznych łącznie z dyrektorem, z czego faktycznie tylko 7 jest w stanie przeprowadzać wizytacje, *Zespół Administracji Publicznej, Zdrowia i Ochrony Praw Cudzoziemców* – 8 pracowników merytorycznych łącznie z dyrektorem, z czego faktycznie 6 przeprowadza wizytacje, *Zespół Praw Żołnierzy i Funkcjonariuszy Służb Publicznych*– 4 pracowników merytorycznych łącznie z dyrektorem).

Przeprowadzanie wizytacji zapobiegawczych łączy one z realizacją swoich statutowych zadań, które w 2007 r. polegały na rozpatrzeniu 5530 wniosków obywateli. Problem ten dostrzega również Stowarzyszenie Zapobiegania Torturom w Genewie, podkreślają to w swojej publikacji: “National Human Rights Commissions and Ombudspersons’ Office / Ombudsmen as National Preventive Mechanisms under the Optional Protocol to the Convention against Torture” ([www.apt.ch](http://www.apt.ch)).

### Działania RPO na rzecz praw dzieci

Innego rodzaju problematyką dotyczącą zakresu kompetencji Rzecznika Praw Obywatelskich są działania dotyczące ochrony praw dzieci.

Niezależnie od istniejącego od roku 2000, odrębnego urzędu Rzecznika Praw Dziecka sprawy dzieci stanowiły w ciągu minionych 20 lat istotną część działalności kolejnych Rzeczników i jest charakterystyczne, że powołanie tego urzędu nie wpłynęło na zmniejszenie zaangażowania w sprawy dzieci Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wynika to jak sądzę z dwóch faktów: po pierwsze braku instrumentów prawnych, które Rzecznikowi Praw Dziecka umożliwiłyby skuteczne działanie oraz tradycji, która sprawia, że Rzecznik Praw Obywatelskich pozostaje dla dzieci, ich rodziców, osób i organizacji sprawujących opiekę lub pracujących z dziećmi głównym adresatem skarg, wniosków i interwencji.

W roku 2007 w porównaniu do roku 2006 odnotowano wzrost liczby wystąpień RPO w sprawach dzieci o 23, tj. o 26%, przy czym liczba wystąpień w sprawach dotyczących ochrony zdrowia niemal się podwoiła. (wzrost o 90%).

Rzecznik Praw Obywatelskich przygotował w 2007 r. ogółem 111 wystąpień związanych z ochroną praw dzieci. W tym samym czasie Rzecznik Praw Dziecka przygotował 58 tzw. wystąpień generalnych.

Przedmiotem podejmowanych przeze mnie działań były następujące kwestie: stan przestrzegania praw dzieci do życia i ochrony zdrowia (36 wystąpień, tj. 32,4% ogółu) , prawa do nauki ( 32 wystąpienia, tj. 28,8% ) , prawa do opieki socjalnej i wychowania w rodzinie ( 29 wystąpień, tj. 26,2% ), prawo do bezpiecznego rozwoju, ochrony przed przemocą i demoralizacją ( 14 spraw, tj. 12,6% ).

Spośród ogółu wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawach dzieci w 14 przypadkach , (tj. w 12%), adresatami były takie instytucje, jak Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, Wojewódzkie Sady Administracyjne. Brak aktywności w tym zakresie Rzecznika Praw Dziecka spowodowany jest, jak powiedziałem, głównie brakiem odpowiednich uprawnień.

Właśnie brak kompetencji RPDziecka, ale także brak dobrych tradycji tego urzędu, powoduje, że Rzecznik ten powinien być albo włączony w struktury biura Rzecznika Praw Obywatelskich jako jeden z jego zastępców albo



też powinien być wyposażony w odpowiednie kompetencje i instrumenty prawne.

Okazją do zainicjowania takiej współpracy mogłyby stanowić w szczególności przygotowania do XX rocznicy uchwalenia Konwencji o prawach dziecka oraz Europejskiej konferencji poświęconej ochronie praw dziecka, którą planuję zorganizować 1 czerwca 2009.

W tym roku wydaliśmy z tej okazji wyniki badań dotyczących zdrowia dzieci i młodzieży, które były prezentowane na specjalnej konferencji 2 czerwca. „Uwaga nasze dzieci w niebezpieczeństwie”

Z uwagi na rosnącą liczbę i wagę tych spraw Informacja z działalności RPO w 2007 roku zawiera wyodrębniony rozdział poświęcony dzieciom.

Mówiąc o kompetencjach nie można nie wspomnieć o przygotowywanych obecnie projektach ustaw, które Rzecznikowi Praw Obywatelskich powierzają obok właściwego ministra ds. rodziny i równego traktowania zadanie dotyczące wdrożenia dyrektyw z zakresu równego traktowania .

Konstytucja RP w art. 32 stanowi: „ust. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne” oraz „ust. 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”.

Regulacja ta nie jest jednak wystarczająca z punktu widzenia zobowiązań Polski wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej i prawa europejskiego. Dotychczas odpowiednie przepisy obowiązują jedynie w stosunkach pracy (regulacja Kodeksu pracy). Jak wiadomo z inicjatywy rządu, podjęte zostały – co

należy podkreślić z uznaniem- prace nad projektem ustawy *o równym traktowaniu*.

Projekt został przygotowany w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, wdraża postanowienia kilku dyrektyw Rady lub Parlamentu Europejskiego i Rady<sup>1</sup>; stanowi także częściową realizację zaleceń Komisarza Praw Człowieka Rady Europy.

Celem projektowanej ustawy jest zapewnienie równego traktowania osób fizycznych, prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej oraz przeciwdziałanie lub zwalczanie dyskryminacji w szczególności ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, wyznanie lub światopogląd, poglądy polityczne, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną, stan cywilny i rodzinny oraz zapewnienie równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług. Ustawa zawiera podstawowe definicje oraz wyróżnia formy naruszenia zasady równego traktowania, a także stosowne wyłączenia.

---

<sup>1</sup> 1. dyrektywy Rady z dnia 9 lutego 1976 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (Dz.Urz. WE L 39 z 14.2.1976, str. 40; Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5 t. 1, str. 187);  
2. dyrektywy Rady 86/613/EWG z dnia 11 grudnia 1986 r. w sprawie stosowania zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn pracujących na własny rachunek, w tym w rolnictwie, oraz w sprawie ochrony kobiet pracujących na własny rachunek w okresie ciąży i macierzyństwa (Dz.Urz. WE L 359 z 19.12.1986, str. 56 ; Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 5, t. 1, str. 330);  
3. dyrektywy Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne (Dz.Urz. WE L 180 z 19.07.2000, str. 22, Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 20, t. 1, str. 23);  
4. dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz.Urz. WE L 303 z 02.12.2000, str. 16; Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 4, str. 79);  
5. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2002/73/WE z dnia 23 września 2002 r. zmieniającej dyrektywę Rady 76/207/EWG w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (Dz.Urz. WE L 269 z 5.10.2002, str. 15; Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 5, t. 4, str. 255);  
6. dyrektywy Rady 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 r. wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług (Dz. Urz. UE L 373 z 21.12.2004, str. 37);  
7. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/54/WE z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (wersja preredagowana) (Dz. Urz. UE L 204 z 26.07.2006, str. 23).

W związku z przewidywaną nowelizacją ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich przedstawione zostały także dalsze postulaty zmian.

Poddano pod rozważenie poszerzenie kompetencji Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawach toczących się przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz międzynarodowym lub ponadnarodowym organem sądowym działającym na podstawie umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską, dotyczących wolności lub praw człowieka i obywatela. W obecnym stanie prawnym Rzecznik może wystąpić z własnym wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego lub przyłączyć się do sprawy toczącej się na podstawie skargi konstytucyjnej.

Nie ma jednak możliwości przyłączenia się do spraw wszczętych na wniosek innych podmiotów (np. Prezydenta RP, czy grupy posłów – zaproponowano przyznanie takiego właśnie uprawnienia.

Dodatkowo, zasadne wydaje się przyznanie Rzecznikowi prawa występowania przed międzynarodowym lub ponadnarodowym organem sądowym działającym na podstawie umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską w charakterze *amicus curiae*.

### Przypadki nierespektowania kompetencji Rzecznika przez organa władzy wykonawczej

Mówiąc o kompetencjach i uprawnieniach Rzecznika Praw Obywatelskich nie można pominąć sytuacji, w których dochodzi do ich zakwestionowania.

a) Pierwszy tego rodzaju przypadek w ciągu 20-letniej historii urzędu miał miejsce w dniu 11 stycznia 2007 r. kiedy moi przedstawiciele udali się do Zakładu Karnego Nr 1 w Grudziądzu w celu zbadania sytuacji tymczasowo aresztowanej oraz jej dziecka.

Przypomnę, że był to głośny wówczas przypadek aresztowania kobiety w ósmym miesiącu ciąży. Ustalono przy tej okazji, że stosowanie tymczasowego aresztu wobec kobiet powyżej 28 tygodnia nie ma charakteru wyjątkowego. Dla przykładu w 2006 r. przyjęto do zakładów karnych 69 ciężarnych, w tym 24 kobiety w 28 tygodniu ciąży lub nawet bardziej zaawansowanej.

Zażądano wówczas od przedstawiciela Rzecznika złożenie wniosku o widzenie z tymczasowo aresztowaną co stanowiło pogwałcenie ustawowych do zbadania każdej sprawy na miejscu bez uprzedzenia.

Doszło wówczas do sporu między mną a ówczesnym Ministrem Sprawiedliwości i Prokuratorem Generalnym, który ostatecznie doprowadził do przewyciężenia tej próby obstrukcji ze strony organów ścigania i powrót do zgodnej z prawem praktyki.

b) Obecnie doszło po raz drugi do tego rodzaju ekscesu, kiedy to na moje pismo z dnia 2 stycznia br. skierowane do Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, którym zwróciłem się o udostępnienie raportu dotyczącego funkcjonowania Centralnego Biura Antykorupcyjnego dotychczas nie otrzymałem zadawalającej odpowiedzi.

Wymiana pism, które od tego czasu krążą między Kancelaria Premiera stanowi przykład nie tylko daleko posuniętej „arogancji władzy” ale całkowitego niezrozumienia obowiązujących w tym zakresie zasad prawa.

Niezrozumienia tego, że sekretarzem stanu, czy też ministrem się bywa natomiast obywatelem, który ma prawo do informacji publicznej, jest się stale. Prawo do informacji, które jest jednym fundamentów demokracji.

Notabene niewykonanie przez funkcjonariusz publicznego obowiązku wynikającego z art. 13 i 17 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich stanowi przestępstwo nadużycia władzy z art. 231 k.k.

Z tego miejsca apeluje o respektowanie prerogatyw Rzecznika Praw Obywatelskich.

### Rozwiązania systemowe

Obok zintensyfikowania działań podejmowanych przez Rzecznika V kadencji z własnej inicjatywy innym charakterystycznym sposobem działania było – zgodnie ze złożoną jeszcze w dniu ślubowania zapowiedzią – podejmowane prób rozwiązań systemowych, które usuwałyby nie tylko nieprawidłowości w konkretnych sprawach, ale usuwałyby ich źródła.

Widoczny jest ono - jak już zaznaczałem - w radykalnie zwiększonej liczbie wystąpień generalnych. Przede wszystkim jednak w podejmowaniu przy pomocy ekspertów prób diagnozy, analizy i rozwiązywania węzłowych problemów.

Wzorem niektórych innych państw przy Rzeczniku działają wspomagające go zespoły ekspertów.

- |  |
|--|
| <ol style="list-style-type: none"><li>I. Zespół ds. Opracowania Projektu Reformy Procesu Legislacyjnego</li><li>II. Zespół ds. Opracowania Przepisów Ogólnych Prawa Administracyjnego</li><li>III. Zespół ds. Reformy Systemu Ochrony Zdrowia</li><li>IV. Zespół ds. Funduszy Unijnych</li><li>V. Zespół ds. Aksjologicznych Podstaw Konstytucji</li><li>VI. Zespół ds. Oświaty Szkolnej i Nauczania Akademickiego</li><li>VII. Zespół ds. ochrony wolności i praw obywatelskich w procesie stosowania prawa</li><li>VIII. Zespół ds. Odpowiedzialności Dyscyplinarnej Zawodów Prawniczych</li><li>IX. Zespół ds. reformy probacji w polskim systemie penitencjarnym</li></ol> |
|--|

- X. Zespół ds. zwalczania bezrobocia
- XI. Zespół ds. społeczeństwa obywatelskiego i komunikacji społecznej
- XII. Zespół ds. praw osób starszych
- XIII. Zespół d.s. przewlekłości postępowań sądowych

### Rada Stanu

Obecnie poza wymienionymi wcześniej opracowaniami zakończone zostały prace nad projektem dotyczącym naprawy procesu stanowienia prawa, który uważam za jeden z najbardziej węzłowych problemów niezbędnej reformy państwa.

Nadmiar złego prawa i kryzys prawa, o którym miałem już okazję mówić z tej trybuny wymaga podjęcia zdecydowanych środków zaradczych.

Jednym z nich jest jak wiadomo inicjatywa komisji sejmowej „Przyjazne Państwo”, której zadeklarowałem swoją pomoc i współdziałanie.

Należy sobie jednak zdawać sprawę, że podejmowanie przez nią działania, nawet jeśli zostaną uwieńczone powodzeniem, mają charakter doraźny t.zn. nie usuwający źródeł i przyczyn wadliwego procesu legislacyjnego.

Niezbędnym jest moim zdaniem stworzenie zabezpieczeń, w postaci specjalnego organu, który zajmowałby się profilaktycznie przeciwdziałaniem uchwalaniu złego prawa; utworzenia swego rodzaju „sita” uniemożliwiającego wprowadzanie do systemu prawnego przepisów wadliwych, które później z wielkim trudem muszą być z niego usuwane.

Występujące w polskim systemie nadmierne przesunięcie dbałości o rzetelność prawa na dokonywaną *ex post* kontrolę Trybunału Konstytucyjnego powinno zostać zrównoważone przez niezależny organ, który dokonywał by jej prewencyjnie, na początku procesu legislacyjnego.

Wszystkie obecne instytucje (Rada Legislacyjna, Rządowe Centrum Legislacji, parlamentarne służby prawno-legislacyjne, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów) opiniujące projekty aktów normatywnych podporządkowane są służbowo i politycznie rządowi lub tworzącej go większości parlamentarnej- a więc mają ograniczoną niezależność i ich korygujący wpływ na działalność legislacyjną rządu i parlamentu jest siłą rzeczy również ograniczony.

Z tych względów od pewnego już czasu występuję z propozycją powołania niezależnego organu, który idąc śladem polskiej i europejskiej tradycji nazywałby się Rada Stanu lub odwołując się do polskiej tradycji międzywojennej; Radą Prawniczą.

Organu opiniującego projekty aktów ustawowych i innych aktów normatywnych, przygotowywanych przez wszystkie podmioty, którym przysługuje inicjatywa ustawodawcza oraz sprawujących pieczę nad poprawnością i techniczno-legislacyjną procesy stanowienia prawa; obligatoryjnego uczestnika procesu legislacyjnego.

Rada w swoich opiniach oceniałaby zgodność projektu z Konstytucją i z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, jego spójność z systemem prawa, zgodność z zasadami techniki prawodawczej oraz ocenę skutków regulacji. Dawałaby tego rodzaju oceny przed przekazaniem projektu do Sejmu. Byłaby odpowiednikiem Trybunału Konstytucyjnego tyle, że nie na końcu, lecz na początku procesu legislacyjnego.

Obowiązkiem Rady powinno być również przedstawianie opinii o programach prac legislacyjnych Rady Ministrów dotyczących projektów ustaw oraz dokonywanie okresowych ocen stanu prawa, w tym formułowanie programów de-regulacyjnych tj. propozycji i wniosków dotyczących eliminowania zbędnych i szkodliwych przepisów.

Rada powinna także posiadać uprawnienia do badania niektórych obowiązujących ustaw w celu oceny skuteczności przyjętych rozwiązań (t.zw. badania post-legislacyjne), a także formułowania propozycji i wniosków dotyczących sposobu wdrażania prawa Unii Europejskiej.

Z pewnością realizacja wskazanych zdań przez niezależny, kolegialny, wyspecjalizowany organ istotnie przyczyniłaby się do – co najmniej- znaczącego zmniejszenia występujących dziś problemów. Oczekiwanym skutkiem powinien być bowiem wzrost standardów stanowionego prawa. Być może dzięki temu prawo obywateli do dobrej legislacji byłoby wówczas skuteczniej zabezpieczone.

Potrzeba działań w tym zakresie jest obecnie szczególnie nagląca w obliczu wydłużania się czasu oczekiwania na rozpatrzenie spraw w Trybunale Konstytucyjnym, do którego wpływa ich coraz więcej i coraz więcej oczekuje na rozpoznanie (220 wniosków, pytań i skarg w 2007 roku.)

Przedstawiana tutaj w ogólnym zarysie koncepcja Rady Stanu, jako organu, którego celem byłaby poprawa procesu stanowienia prawa, była przygotowywana na przestrzeni kilku lat.

Obecnie ma już postać gotowego projektu ustawy, który będę chciał przedstawić jednemu z podmiotów posiadających inicjatywę ustawodawczą.



Jeśli rzeczywiście chcemy dokonać istotnej reformy państwa, reformy niezbędnej dla dalszej modernizacji kraju; wówczas jej warunkiem jest reforma wymiaru sprawiedliwości.

Ta zaś z kolei jest niemożliwa bez reformy procesu stanowienia prawa, aby wymiar sprawiedliwości nie musiał zajmować się wieloma niepotrzebnymi sprawami, które wynikają z patologii samego prawa.

Byłbym wdzięczny gdyby Wysoki Izba zechciała rozważyć możliwość podjęcia przedstawionej propozycji ustawowej.

### Reforma ubezpieczeń społecznych rolników

Rezultatem prac o charakterze systemowym są także, co chciałbym podkreślić, niektóre wnioski do Trybunału Konstytucyjnego

Przykładem takim jest złożony w roku ubiegłym do Trybunału wniosek w sprawie KRUS. Przypomnijmy, że prawo do jednakowych świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego przysługuje –zgodnie z zasadą solidaryzmu społecznego- bez względu na wkład wnoszony do systemu opieki zdrowotnej, który jest uzależniony od osiąganego dochodu. Nie dotyczy to osób, które nie posiadają zdolności płatniczej takich jak np. studenci, bezrobotni, czy niepełnosprawni.

Nie jest słuszne aby do tej kategorii były zaliczane określone grupy osób bez względu na wysokość osiąganych przychodów tak jak jest to obecnie w przypadku rolników co pociąga za sobą znaczące dla budżetu wydatki skarbu państwa. Oczekuję, że złożony w tej sprawie wniosek do Trybunału

Konstytucyjnego przyspieszy prace rządu nad reformą KRUS i doprowadzi do ich pozytywnego zakończenia.

### Równy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn

Podobnie systemowy charakter ma zakwestionowanie wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w kwestii równego wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Nie ma bowiem racjonalnych argumentów usprawiedliwiających utrzymanie regulacji określającej wiek emerytalny na zróżnicowanym według kryterium płci poziomie.

Mimo często nadużywania we współczesnym dyskursie retoryki antydyskryminacyjnej okazuje się, że w polskim prawie wciąż można znaleźć przykład tak oczywistej i nieuzasadnionej dyskryminacji kobiet w sferze szczególnie ważnej i bliskiej pracującej większości kobiet.

Wiele krajów zrealizowało już ideę wyrównywania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn oraz wydłużenia aktywności zawodowej obydwu płci. Czas abyśmy również i my podjęli to zadanie.

Obydwa wnioski tj. w sprawie KRUS oraz równego wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn uważam za najważniejsze ze wszystkich 26 wniosków złożonych do TK w roku 2007 dotyczą bowiem niezmiernie istotnych problemów ustrojowo systemowych.

### Lustracja a prawa obywatelskie

Przedstawiając główne wątki obszernej gdyż liczącej około 600 stron informacji rocznej siłą rzeczy siłą rzeczy trzeba dokonać ich wyboru i ograniczyć się do najbardziej ważkich.

W roku 2007 jednymi z najważniejszych, po blisko 20 latach od upadku komunizmu były ciągle jeszcze zagadnienia związane z rozliczeniem komunistycznej przeszłości w naszym kraju.

*“Żaden kraj nie może być wolny tak długo – mówił Joachim Gauck na wspomnianych już uroczystościach XX lecia urzędu Rzecznika- jak długo nie jest w stanie udźwignąć swoich prawd. Gruba kreska oddzielająca przeszłość oraz ograniczenie dostępu do prawdy nie służą prześladowanym ale przedstawicielom byłego reżimu”.*

Przypomnijmy, że dotychczas nie ukarano sprawców masakry robotników w Gdańsku 1970 r; ani zabójców górników w kopalni Wujek, w której to sprawie wyrok nie jest jeszcze prawomocny. Nie ukarano sprawców wprowadzenia stanu wojennego w 1981 ani mocodawców ani wykonawców tego ustawowego bezprawia. Nie rozwiązano wreszcie problemu lustracji kolaborantów i współpracowników zbrodniczego systemu

Jeśli patrząc wstecz zastanowić się nad powodami dla których rozliczenie z przeszłością w Polsce napotkało na tak wielkie przeszkody i w gruncie rzeczy poniosło klęskę, to generalnie rzecz biorąc złożyła się na to siła i determinacja przeciwników rozliczenia oraz słabość i nieudolność jego zwolenników.

Przykładem zarówno siły pierwszych, jak i słabości drugich jest uchwalona w dniu 18 października 2006 r. ustawa o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (czyli t. zw. ustawa lustracyjna) oraz związane z nią orzecznictwo

Warto w związku z tym zauważyć, że mając na celu przede wszystkim ochronę

jawności życia publicznego lustracja nie może nie uwzględniać również innych prawa człowieka. Tak aby prawo do informacji i jawności życia publicznego pozostawało w zgodzie z prawem do ochrony czci i dobrego imienia, zasadą równego dostępu do służby publicznej, wreszcie prawem do sądu możliwym do zrealizowania w rozsądnym terminie, a także prawem do prowadzenia badań naukowych i wolności słowa.

Wprowadzone ustawowe rozwiązania tegoż problemu, jak również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie, spowodowało moje wielokrotne interwencje, w których domagałem się przestrzegania tych praw w ich właściwej relacji.

I tak, wskazać należy, iż już w dniu 15 stycznia 2007 r. złożyłem do Trybunału Konstytucyjnego wniosek w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP, wprowadzonego do kodeksu karnego na mocy ustawy lustracyjnej art. 132 a, w którym sankcjonuje się publiczne pomawianie Narodu Polskiego o udział, organizowanie lub odpowiedzialność za zbrodnie komunistyczne lub nazistowskie. W mojej ocenie inkryminowany przepis statuuje nieproporcjonalną ingerencję w konstytucyjną zasadę wolności słowa. Z zadowoleniem przyjąć należy fakt, iż na dzień 7 lipca 2008 r. Trybunał Konstytucyjny wyznaczył rozprawę w tej sprawie, aczkolwiek stało się to półtora roku po złożeniu przeze mnie wniosku.

Następnie w dniu 20 kwietnia 2007 r. złożyłem do Trybunału kolejny wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy lustracyjnej, jak i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu.

Nie negując założeń ustawy zakwestionowałem m.in.:

- konstytucyjność objęcia obowiązkiem lustracyjnym osób zdefiniowanych jako osoby pełniące funkcje publiczne, które nie wykonują jednak żadnej władzy publicznej, podnosząc niezgodność art. 4 ustawy lustracyjnej z art. 47 Konstytucji RP.

Podkreśliłem również, że ustawodawca tworząc tak szeroki katalog osób - liczony w setkach tysięcy - zobowiązanych do złożenia oświadczenia lustracyjnego sprawił, że proces lustracyjny może trwać wiele lat, przez co osoby lustrowane pozbawione są realnej gwarancji prawa do sądu w rozsądnym terminie;

Zwracałem też uwagę na niezgodność z Konstytucją tych przepisów, który nakazuje poddanie się obowiązkowi lustracyjnemu dziennikarzom, przy daleko idącej nieokreśloności definicji „dziennikarza” ustanowioną przez ustawę Prawo prasowe;

Kwestionowałem konstytucyjność przewidzianej w ustawie lustracyjnej sankcji, przewidującej - w sytuacji kłamstwa lustracyjnego (i niezłożenia oświadczenia lustracyjnego w terminie) - zakaz pełnienia funkcji publicznej, który w przypadku dziennikarza lub naukowca oznaczałby odpowiednio pozbawienie możliwości korzystania z konstytucyjnie chronionej wolności słowa lub wolności publikowania wyników badań naukowych. Kwestionowałem również konstytucyjność szeregu innych postanowień.

- konstytucyjność sankcji związanych z niezłożeniem oświadczenia lustracyjnego we wskazanym przez ustawę terminie. Sankcja ta polega na tym, że w przypadku niezłożenia oświadczenia lustracyjnego, fakt ten jest traktowany przez ustawodawcę na równi ze złożeniem niezgodnego z prawdą oświadczenia, a więc stanowi obligatoryjną przesłankę pozbawienia danej osoby pełnionej

przez nią funkcji publicznej. Taka konstrukcja przepisów powoduje, że w pewnych sytuacjach, np. obłożnej choroby uniemożliwiającej złożenia oświadczenia lustracyjnego w ustawowym terminie, obywatele będą ponosić w sposób niezawiniony dotkliwe konsekwencje prawne;

- art. 30 ust. 2 ustawy o IPN, mocą którego prawa dostępu do dotyczących danej osoby dokumentów IPN pozbawione są osoby, które były traktowane przez organy bezpieczeństwa państwa jako tajny informator lub pomocnik przy operacyjnym zdobywaniu informacji.

Niestety Trybunał Konstytucyjny na rozprawie 9 maja ub.r podjął decyzję o wyłączeniu mojego wniosku do odrębnego rozpoznania. Ostatnio Trybunał postanowił go rozpatrzyć odnośnie zarzutu niezgodności art. 30 ust. 2 pkt 1 ustawy o IPN z art. 47 i 51 ust. 3 i 4 Konstytucji.

W pozostałym zakresie Trybunał Konstytucyjny postanowił postępowanie umorzyć ze względu na obecną zbędność wydania wyroku.

Tym samym Rzecznik Praw Obywatelskich - konstytucyjny organ powołany do stania na straży praw i wolności obywatelskich - pozbawiony został możliwości występowania w tej niewątpliwie historycznej sprawie. Pozbawiony został możliwości prezentowania licznych problemów wynikających m.in. z kierowanych do Rzecznika skarg i wniosków obywateli oraz ich organizacji.

Uważam to za wyraz niezrozumienia przez Trybunał roli jaką pełni Rzecznik Praw Obywatelskich, który w sprawach dotyczących prawa i wolności jest głównym partnerem Trybunału Konstytucyjnego i jako taki nie tylko chciałby, ale powinien być traktowany. W tej sytuacji 11 czerwca postanowiłem wycofać mój wniosek aby nie uczestniczyć w usankcjonowaniu stanu prawnego ukształtowanego zeszłorocznym wyrokiem Trybunału.

Uważam, że udział Rzecznika Praw Obywatelskich w tej trudnej sprawie był niezbędny ale na zasadniczej rozprawie, która odbyła się w maja ubiegłego

roku. Pozwoliłaby on wówczas na uniknięcie szeregu błędów tego orzeczenia, z których niektóre musiały być na drodze ustawowej usuwane.

### Oto najbardziej rażące błędy i niekonsekwencje tego orzeczenia

Po pierwsze skutkiem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego powstał poważny zamęt co do zakresu podmiotów podlegających lustracji oraz organów, których pracownicy podlegli są tej procedurze.

Nie może ona według Trybunału obejmować "funkcji, stanowisk i zawodów, które nie mają żadnego związku władztwem publicznym (imperium) ani z gospodarowaniem mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa (dominium)".

Konsekwencją zastosowania przez Trybunał powyższego kryterium jest uznanie obowiązku składania oświadczeń lustracyjnych m.in. przez szefów spółek giełdowych, członków zarządów i rad nadzorczych prywatnych mediów, członków władz związków sportowych, biegłych rewidentów i doradców podatkowych za niezgodny z konstytucją.

Niespodziewanie jednak, pomimo zastosowania powyższego funkcjonalnego kryterium wskazywania

osób publicznych, do grona osób podlegających obowiązkowi lustracyjnemu nadal należą dziennikarze, będący wydawcami lub autorami audycji publicystycznej lub informacyjnej w mediach publicznych. Wydaje się, że tę niekonsekwencję wytłumaczyć można jedynie jako brzemienne w skutki rażące niedopatrzenie.

Analogiczna sytuacja dotyczy zobowiązanych do złożenia oświadczenia lustracyjnego pracowników Instytutu Pamięi Narodowej, w której to kategorii mieszczą się zarówno osoby podejmujące decyzje władcze, jak i osoby żadnych

władczych uprawnień nieposiadające, np. pracujący w instytucie informatycy czy nawet sprzątaczk.

Biorąc pod uwagę omówione powyżej kryterium władztwa publicznego, w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego wskazać można dalsze niedopatrzania. Wątpliwości budzi dopuszczenie przez Trybunał możliwości lustrowania radców prawnych czy adwokatów, choć obecność na liście tych drugich może być uzasadniona głośno wyrażoną chęcią samooczyszczenia środowiska adwokackiego.

Podobne wątpliwości można wyrazić wobec grupy audytorów wewnętrznych, którzy, zgodnie z ustawą z 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych, pełnią przede wszystkim rolę doradczą, a nie decyzyjną, w jednostkach sektora finansów publicznych. Pozostawiono więc radców prawnych i audytorów, ale wyłączono doradców podatkowych, czego oczywiście nie da się logicznie wytłumaczyć. Trybunał również tego nie czyni.

Zalecane funkcjonalne rozumienie kryterium wykonywania władztwa publicznego nakazywałoby z kolei włączyć do kręgu osób pełniących funkcje publiczne np. rektorów i prorektorów niepublicznych szkół wyższych, rektorzy i prorektorzy szkół publicznych lustracji zdaniem Trybunału słusznie podlegają.

Po drugie kryteria wyodrębniania organów bezpieczeństwa państwa wydają się niezwykle niekonsekwentne. Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z Konstytucją RP zaliczenie do organów bezpieczeństwa państwa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (i jego późniejszych emanacji) oraz Urzędu do spraw Wyznań.



Nie da się wytłumaczyć, dlaczego jednocześnie uznał za konstytucyjne poszerzenie katalogu organów bezpieczeństwa państwa o Akademię Spraw Wewnętrznych, skoro decydującym kryterium wyodrębniania tych organów według Trybunału było dysponowanie przez te organy ogniwami operacyjnymi lub śledczymi. Ta specyficzna uczelnia, choć szkoliła w zakresie technik operacyjnych i śledczych, sama nie dysponowała takimi ogniwami.

Po trzecie za niekonstytucyjne uznał Trybunał przepisy ustawy lustracyjnej o utworzeniu elektronicznego rejestru oświadczeń lustracyjnych publikowanych w Biuletynie Informacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej.

Zatem wedle Trybunału treść oświadczeń lustracyjnych składanych przez osoby pełniące funkcje publiczne nie może być upubliczniona. Tym samym zakwestionowany został podstawowy cel ustawy lustracyjnej, a mianowicie jawność i przejrzystość życia publicznego.

Trybunał Konstytucyjny niesłusznie ocenił, że w konflikcie dwóch wartości konstytucyjnych

- prawa do prywatności oraz prawa do informacji o działalności osób wykonujących funkcje publiczne - prawo do prywatności korzystać musi z absolutnej ochrony.

Zanegował tym samym nie tylko uznane poglądy nauki na temat praw podstawowych, ale także własne stanowisko z wyroku z 20 marca 2006 r.

Stwierdzał w nim, że efektem usunięcia kolizji nie może być pełna eliminacja jednego z praw pozostających w konflikcie oraz iż należy uwzględnić zasadnicze preferencje aksjologiczne, które mogą być ustalane na podstawie analizy wartości uznawanych za kierunkowe czy naczelne na poziomie zasad ogólnych konstytucji.

Słusznie przyjmując w wyroku z 6 grudnia 2005 r., ujawnienie oświadczeń majątkowych funkcjonariuszy publicznych jest zgodne z konstytucją, natomiast za niezgodne z nią przyjął ujawnienie oświadczeń lustracyjnych, czego nie da się logicznie wyjaśnić.

Cechą charakterystyczną współczesnego orzecznictwa i regulacji europejskich jest dążenie do

zagwarantowania możliwie szerokiego dostępu do informacji publicznych.

Transparentność stanowi jeden z filarów demokratycznego państwa prawa.

Osoby podejmujące się wykonywania funkcji publicznych zobowiązane są akceptować szerszy zakres ingerencji w sferę swojej prywatności.

Tymczasem, w efekcie stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, mamy do czynienia ze sprzecznym z tą tendencją przesunięciem ochrony konstytucyjnej na rzecz prawa do prywatności.

Po czwarte jednym z najważniejszych błędów było wyłączenie dostępu do archiwaliów Instytutu Pamięci Narodowej dla naukowców i dziennikarzy. Broniąc konstytucji Trybunał ją naruszył.

Z tego też powodu zwróciłem się do Marszałka Sejmu z prośbą o spowodowanie nowelizacji ustawy, tak aby możliwe stało się kontynuowanie projektów badawczych dotyczących historii Polski i przywrócenie dostępności akt IPN dla dziennikarzy i naukowców.

Kolejna nowelizacja, która uzależniała ten dostęp od rekomendacji uprawnionych pracowników naukowych lub upoważnienia redakcji znowu musiała być niestety przeze mnie zaskarżona jako w dalszym ciągu ograniczająca konstytucyjną wolność słowa i badań naukowych.

Po piąte brzemieniem w konsekwencji błędem było zakwestionowanie zgodności z konstytucją wzorów oświadczeń lustracyjnych.

Należałoby sądzić, że decydująca powinna być merytoryczna, nie pozostawiająca wątpliwości treść oświadczenia, jednak Trybunał stanął na stanowisku, że bez ustawowych wzorów oświadczeń ani wykonanie obowiązku lustracyjnego, ani wszczęcie procesu auto-lustracyjnego nie jest możliwe. Spowodowało to szereg problemów, których istnienia sędziowie albo nie przewidzieli, albo które zignorowali. W rezultacie wyroku niemożliwe okazało się skorzystanie z prawa do tzw. autolustracji, a więc procedury, dzięki której osoby pomówione o współpracę mogą wszcząć postępowanie przed sądem lustracyjnym, stwierdzającym fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą albo prawdziwego oświadczenia lustracyjnego.

W podobnej sytuacji znalazły osoby pełniące najważniejsze funkcje publiczne w państwie, a także osoby, które pełniły takie funkcje uprzednio, począwszy od 24 sierpnia 1989 r. Ustawa przewiduje, że dane dotyczące tych osób mają być udostępnione przez prezesa IPN w Biuletynie Informacji Publicznej, lecz w konsekwencji wyroku, osoby takie pozbawione zostały możliwości sądowego oczyszczenia się zarówno w drodze przewidzianego przez ustawę zwykłego trybu lustracji, jak też poprzez autolustrację.

Brak zgodnego z konstytucją ustawowego wzorca oświadczenia lustracyjnego nie tylko czynił lustrację praktycznie niewykonalną, lecz uniemożliwiał osobom publicznie pomówionym o fakt pracy lub służby w organach bezpieczeństwa komunistycznego państwa możliwość wszczęcia postępowania przed sądem lustracyjnym, a tym samym pozbawił je efektywnej ochrony prawnej.

Jedynym sposobem obrony dobrego imienia pozostawała dla nich droga cywilna lub karna (najczęściej art. 212 k.k. dotyczący zniesławienia).

Trybunał okazał się zresztą i tutaj bardzo nieuważny, bowiem niejawną deklaracją osób pełniących służbę wywiadowczą (w różnego typu służbach specjalnych) poza granicami naszego kraju - przesyłana w ślad za jawnym oświadczeniem, składanym na już niekonstytucyjnym wzorze - jest identyczna ze zdelegalizowanym wzorem!

Poza tym, w kontekście stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu ustawy lustracyjnej,

dotyczącego publikowania w Internecie oświadczeń lustracyjnych, poważne wątpliwości do wewnętrznej koherencji wywodów Trybunału budziło pozostawienie w mocy art. 13 ustawy lustracyjnej. Przepis ten nadal zobowiązywał do publikowania w obwieszczeniu wyborczym treści oświadczenia lustracyjnego osób kandydujących w wyborach powszechnych, złożonego na niekonstytucyjnych wzorach.

Ujawnienie jednak treści oświadczeń obarczonych z winy ustawodawcy wadą co do oświadczenia wiedzy, mogło nasuwać wątpliwości co do legalności procesu wyborczego. W związku z tym, a także z zagrożeniem dla prawomocności ewentualnych przyspieszonych wyborów, zwróciłem się z prośbą do prezesa Rady Ministrów o podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu usunięcie tej groźby, co też zostało uczynione.

Tego rodzaju niepewność co do możliwości przeprowadzenia wyborów nie mogła mieć miejsca w demokratycznym państwie prawnym.

Nie wiadomo jak ocenić fakt, że w uzasadnieniu swego orzeczenia Trybunał oparł się w znacznej mierze na niewiążących dokumentach powstałych w ramach Rady Europy, a mianowicie rezolucji nr.1096 zgromadzenia parlamentarnego z 27 czerwca 1996 roku oraz raporcie nr.7568 Komisji Zagadnień Prawnych i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 3 czerwca 1996r.

Rezolucja ta nie jest wiążącym aktem prawa międzynarodowego, lecz wyraża jedynie polityczne przekonania przyjmowane w ramach danej organizacji, i nie posiada statusu normatywnego. Notabene utożsamienie w tej rezolucji pojęć "lustracji" oraz "dekomunizacji" sprawia, iż akt ten staje się faktycznie nieprzydatny do oceny przepisów ustawy lustracyjnej, której celem nie jest dekomunizacja, lecz modyfikacja procedur lustracyjnych.

Warte podkreślenia jest, że to co Trybunał określa mianem "konstytucyjne standardy lustracji" obejmują poza tłumaczeniem poszczególnych fragmentów wspomnianych rezolucji sprzed ponad dekady, w tym załączonych do niej "Wytycznych dla zapewnienia zgodności ustaw lustracyjnych oraz podobnych środków administracyjnych z zasadami funkcjonowania państwa opartego na rządach prawa", zapożyczonych z tekstu prof. H. Schwartza "Lustration in Eastern Europe", opublikowanego w 1994 roku, które oczywiście nie mają żadnego statusu normatywnego. Nie są to na pewno "konstytucyjne standardy lustracyjne" wywodzone przez Trybunał z polskiej konstytucji.

Niestety nie ulega żadnej wątpliwości, że orzeczenie TK z dnia 11 maja 2007 r. zapadłe przy dziewięciu zdaniach odrębnych jest jednym z najbardziej niespójnych i wewnętrznie sprzecznych orzeczeń w historii polskiego Trybunału Konstytucyjnego.

### Rozliczenie sędziów dyspozycyjnych wobec totalitarnej władzy

Mówiłem wcześniej, że w trakcie obchodów XX lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich mowa była o trzech podstawowych prawach, z których wszystkie inne się wywodzą tj. wolność, prawda i sprawiedliwość, z których najważniejsza jest sprawiedliwość. Sprawiedliwość, która jest ostatecznym celem i wartością prawa.

Ofiara przestępstwa domaga się „sprawiedliwości”, która jest potępieniem zła i przywróceniem prawomocności naruszonych przez przestępstwo reguł.

Jest ona także wyrazem naszej solidarności z niewinną ofiarą przestępstwa, której w ten sposób mówimy: *„nie jesteś sam czy sama, jesteśmy z Tobą przeciwko złu, które Ci wyrządzono.”*

Sprawiedliwość jest wreszcie próbą wyrównania krzywdy ofierze przestępstwa. Jeśli się jej tego odmawia, jest ona ofiarą podwójnie - po pierwsze: przestępstwa, po drugie: braku sprawiedliwości, której bezskutecznie oczekuje

Pragnienie sprawiedliwości, która jest warunkiem ludzkiej godności dochodzi do głosu w szczególności w okresach przechodzenia od ustroju totalitarnego do demokracji, od państwa opartego na bezprawiu do państwa rządzonego prawem.

Powstaje wówczas zawsze to samo pytanie: czy minione zbrodnie wymagają rozliczenia i pociągnięcia do odpowiedzialności ich sprawców, czy też lepiej o nich zapomnieć? Czy warunkiem budowy państwa prawa jest odpowiedzialność i wymierzenie sprawiedliwości czy też przebaczenie? „Martwi nie mogą wołać o

sprawiedliwość: obowiązkiem żywych jest czynić to za nich” (Lois McMaster Bujold)

Gdy tego nie czynią okazuje się zawsze że brak odpowiedzialności jest niezmiernie kosztowny, prowadzi do prawnej i moralnej anomii, widocznej tak w życiu publicznym, jak i prywatnym.

Kiedy mając wybór między sprawiedliwością a prawem rezygnujemy z tej pierwszej - sprawiedliwości, rychło okazuje się, że oddalamy się również od ideału prawa.

Tego rodzaju właśnie przykładem odejścia nie tylko od sprawiedliwości ale od rudymentów prawa jest uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2007r., w której stwierdzono, że sądy orzekające w sprawach karnych o przestępstwa z dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 o stanie wojennym nie były zwolnione z obowiązku stosowania retroaktywnych przepisów karnych.

Uchwała ta uniemożliwiając obecnie, odpowiedzialność karną i dyscyplinarną sędziów wykonawców ustawowego bezprawia wpisała się w ciąg analogicznych orzeczeń Sądu Najwyższego z okresu stanu wojennego, cofając w ten sposób orzecznictwo o więcej niż ćwierć wieku.

Mogłoby to stanowić rodzaj klamry zamykającej nieudaną próbę rozliczenia z przeszłością, gdyby nie niedawny wyrok w sprawie Grzegorza Przemyska, czy w sprawie ZOMO-wców z kopalni Wujek, które jakkolwiek jeszcze nieprawomocne stwarzają nadzieje, że proces rozliczenia przeszłości nie jest bynajmniej zakończony.

6 maja br. złożyłem wniosek do Trybunału kwestionujący wspomnianą Uchwałę z 20 grudnia, a precyzyjniej jej podstawę prawną w postaci art. 80 par.2b zdanie pierwsze Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Jest moim zamiarem uczynienie wszystkiego co jest możliwe aby uchwałę zakwestionować i wyprowadzić z porządku prawnego.

*„Kiedy nie karzemy, ani nie potępiamy sprawców zła – powiedział kiedyś w podobnym kontekście Solżenicyn – nie tyle chronimy ich trywialny wiek starczy, ile usuwamy fundamenty sprawiedliwości przyszłych pokoleń”.* Sprawiedliwości, która jak już powiedziałem jest ostatecznym celem i wartością prawa.

### Walka z ubóstwem i wykluczeniem społecznym

Sprawiedliwość w demokratycznym państwie należy się wszystkim. Wobec sprawiedliwości nie powinno być równych i równiejszych. Tymczasem jednym z najpoważniejszych problemów społecznych w Polsce jest ubóstwo i wykluczenie społecznego.

Każdego dnia w Polsce około 5 mln. ludzi musi stawać do osobistej walki z ubóstwem, a kolejne kilka milionów stara się zapewnić sobie i swoim rodzinom choćby minimum socjalne.

Ubóstwo to nie tylko brak środków do życia, wiąże się również z innymi problemami: niedożywieniem, uzależnieniami, brakiem możliwości uczestniczenia w życiu społecznym. Wykluczenie społeczne, jakie dotyka te osoby, często warunkuje także przyszłość ich dzieci, które najczęściej nie mają szans na wyrwanie się z „zaklętego kręgu ubóstwa”.

Żadna ponadnarodowa organizacja ani rząd nie posiada gotowego i skutecznego sposobu na zapobieżenie ubóstwu, choć zdarzały się przypadki osób i
---



organizacji, które potrafiły zrobić wiele dobrego na rzecz ograniczenia tego zjawiska.

Do takich ludzi należy na przykład ojciec Józef Wrześciński i utworzony przez niego Międzynarodowy Ruch ATD Czwarty Świat, dzięki któremu od dwudziestu lat obchodzimy Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem.

Na całym świecie, tego dnia, osoby biedne pokazują świadectwo siły i odwagi w walce z licznymi problemami. Jest to dzień, w którym miliony ludzi na świecie biorą aktywny udział w rozlicznych konferencjach i akcjach, których celem jest przypomnienie rządów ich obietnic realizacji programów walki z biedą, a także zwrócenie uwagi opinii publicznej na potrzebę promocji takich postaw społecznych, które mają na celu przeciwdziałanie ubóstwu.

Badania opinii społecznej w wielu krajach, w tym również w Polsce, dowodzą, że zdecydowana większość społeczeństwa jest przeciwna zbyt wielkim nierównościom w dochodach oraz oczekuje od władz państwowych polityki niwelującej te różnice.

Wniosek z tych badań wydaje się oczywisty: przeciwdziałanie ubóstwu cieszy się dużym przyzwoleniem ze strony polskiego społeczeństwa.

17 października ubiegłego roku raz pierwszy dzięki inicjatywie wielu organizacji pozarządowych (w większości obywatelskich, ale też instytucji publicznych reprezentujących np. władze samorządowe, które utworzyły przy Rzeczniku Praw Obywatelskich Komitet Organizacyjny) zorganizowano obchody Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem.

Jednym z ważniejszych wydarzeń była VII Konwencja Ruchu przeciw Bezradności Społecznej pt. „Edukacja przedszkolna dla dzieci ze środowisk wymagających szczególnego wsparcia”. Problem ten można uznać za jeden z obszarów niesłusznie ignorowanych, nie tylko zresztą w naszym kraju.

Obejmując patronat nad jubileuszowymi obchodami Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem podjąłem wraz z organizacjami pozarządowymi wyzwanie, by przeciwdziałać ubóstwu. Wyznaczone zostały również długofalowe kierunki działań przeciw ubóstwu.

Ich cele obejmują:

Po pierwsze, realizację praw w zakresie równych szans dla wszystkich w uzyskaniu możliwie jak najwyższego wykształcenia.

Ogromną troskę budzi fakt, że w naszym kraju 29 proc. dzieci w wieku do 17 roku życia jest według wskaźników przyjętych w Unii Europejskiej zagrożonych ubóstwem. Oznacza to, że większość z nich żyje na granicy albo nawet poniżej granicy minimum egzystencji. Dla tych dzieci musi zostać stworzony system intensywnego wspierania, zwłaszcza tam, gdzie rodzice z jakichkolwiek powodów nie są w stanie zapewnić im właściwych warunków dla nauki i rozwoju ich osobowości. Wieloletnie badania dotyczące specjalnych programów wspierania rozwoju dzieci, ze środowisk społecznie upośledzonych (Perry Preschool Program i Abecedarian Project w Stanach Zjednoczonych), udowodniły ich wysoką skuteczność.

Drugim ważnym celem jest integracja społeczno – zawodowa osób długotrwale bezrobotnych oraz niepełnosprawnych.

a) mimo korzystnych danych dotyczących wzrostu gospodarczego i redukcji liczby bezrobotnych, kategoria osób trwale bezrobotnych nie jest objęta odrębnym zainteresowaniem władz i administracji publicznej, co grozi swego rodzaju zakonserwowaniem tego zjawiska.

Jak pokazują doświadczenia zagraniczne, integracja tej kategorii bezrobotnych na rynku pracy stanowi jedno z najtrudniejszych zadań dla polityki rynku pracy i polityki społecznej.

b) sytuacja niepełnosprawnych na rynku pracy i ich praw do miejsca pracy jest przedmiotem szczególnej troski ze strony Unii Europejskiej jak i państw członkowskich. Przeciwdziałania wszelkim formom dyskryminacji na rynku pracy, będzie również przedmiotem szczególnego zainteresowania Rzecznika.

Wreszcie wspierania wymagają wszelkie inicjatywy społeczeństwa obywatelskiego na rzecz walki z ubóstwem.

Dlatego moim partnerom reprezentującym organizacje i ruchy obywatelskie, jak również krajowym organizacjom samorządu terytorialnego, zaproponowałem aby wspólnie rozpocząć prace programowe na rzecz stworzenia Narodowej Strategii Przeciwdziałania Ubóstwu.

### Zakończenie

Panie Marszałku !

Panie Posłanki ! Panowie Posłowie !

Kończąc składanie dorocznej Informacji pragnę wyrazić Paniom i Panom Posłom, Panu Marszałkowi, podziękowanie za nieustanny wysiłek we

wznoszeniu gmachu państwa prawa, , za przyczynianie się do rozwoju Polski jako dobra wszystkich obywateli.

Życzę Paniom i Panom Posłom wielu sukcesów w pracy dla Rzeczypospolitej, w rozpoznawaniu nowych stojących przed nami wyzwań, a także sukcesów w tworzenia prawa spójnego i przejrzystego, przyjaznego ludziom i użytecznego w działaniach władz publicznych, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i wszelkich innych podmiotów oraz osobistej satysfakcji z dokonań osiągniętych w służbie parlamentarnej.

Niech mi wolno będzie podkreślić, że możliwość wystąpienia przed Wysokim Sejmem ma dla mnie i mojego urzędu szczególne znaczenie.

Jest to nie tylko wypełnienie ważnej konstytucyjnej powinności oraz okazja do przedstawienia podejmowanych i projektowanych inicjatyw.

Szczegółowa informacja za 2007 rok zawiera rozliczne przykłady ewidentnych przypadków naruszania praw człowieka i obywatela, a także liczone w dziesiątkach tysięcy sprawy, z którymi obywatele mierzą się codziennie, a nie znajdując zrozumienia u władz i urzędów, kierują je do Rzecznika, poszukując ochrony i wsparcia.

W wystąpieniu tym nie poruszam wielu kwestii, w których rozwiązywaniu brałem udział w okresie minionego roku i które będę podejmował. Będę wdzięczny za pytania, które pozwolą mi ten brak uzupełnić.

Chciałbym aby moje wystąpienie było sposobnością do podjęcia debaty o stanie przestrzegania praw i wolności człowieka i obywatela oraz stanie państwa, które

prawa te i wolności zabezpiecza, dlatego będę wdzięczny zarówno za pytania, jak i komentarze.